

Most Pamięci w Wiśle

Data publikacji: 20.04.2011 14:19

Wisła ma skocznię im. Adama Małysza, wyciągi, szlaki górskie i wiele innych atrakcji, które czynią miasto jedynym w Polsce. Być może niebawem Wisła słynąć będzie z kolejnego obiektu. Wiesław Radwański, wiślanin ma pomysł na stworzenie muzeum – mostu poświęconego tym, którzy byli represjonowani lub stracili życie za pomoc i ratowanie Żydów w czasie ich prześladowań.

Inicjatywą wiślanina Wiesława Radwańskiego powstał projekt Muzeum Mostu Pojednania w Wiśle. Pomysł zrodził się w latach 90-tych, kiedy pan Wiesław był prezesem Towarzystwa Polsko-Izraelskiego w Cieszynie. Szukał wówczas Grzegorza Tyża, którego ambasada izraelska chciała uhonorować medalem Yad Vashem. Grzegorz Tyż – to cieszynianin, który uratował od śmierci szesnastu Żydów, ukrywając ich w swoim domu w Żłoczowie.

- Ta historia była inspiracją projektu. Uważam, że w Wiśle – u źródeł takie muzeum powinno powstać – mówi Wiesław Radwański, pokazując projekt mostu – muzeum poświęconego pamięci Polaków, którzy z narażeniem własnego życia pomagali Żydom. **- To byłoby pierwsze takie muzeum w Polsce i na świecie. Jak dotychczas, w naszym kraju w Łodzi postawiono pierwszy pomnik poświęcony pamięci tych szlachetnych Polaków, którzy w czasie Zagłady hitlerowskiej, pomagali Żydom i ratowali ich życie. Pragnę zaznaczyć, że to też byli obywatele naszej wspólnej Ojczyzny. W Rzeczypospolitej nie ma muzeum poświęconego pamięci tym prawym Polakom, a my możemy je stworzyć** – dodaje W. Radwański.

W tej sprawie już trzeci raz Pan Radwański zwrócił się do władz. **- Pan prof. Jerzy Buzek ukierunkował moje działania i mam jego pełne poparcie. Również z prośbą o poparcie projektu, zwróciłem się do obecnie urzędującego Prezydenta RP. Temat ten jest na tyle trudny i złożony, że trudno jest zyskać pełne poparcie i akceptację. Brak jest wiedzy, ponieważ przez kilkadziesiąt lat, temat ten był niezauważony, a nawet unikano wiedzy i rozgłosu** – dodaje Radwański.

Wniosek w sprawie pomocy w realizacji projektu trafił również, już po raz trzeci od lat 90 – tych do wiślańskiego gremium Rady Miejskiej. **- Radni przyglądneli się sprawie. Miasto nie mówi nie, możemy pomóc. Jednak może być to pomoc w zakresie organizacji. Niestety nasza gmina nie ma tyle pieniędzy, aby projekt zrealizować. Koszty są ogromne, szacujemy ok. 10 mln zł. To dla nas astronomiczna kwota** – mówi Janusz Podzorski, przewodniczący Rady Miejskiej Wisły.

Wiesław Radwański przekonuje **- Jesteśmy tą pamięć winni tym naszym prawym i szlachetnym Rodakom, którzy mieli dość odwagi, aby hitlerowskim najeźdźcom powiedzieć -nie, Być może znajdzie się w kraju, lub za granicą osoba, która zechce sponsorować ów projekt. Ważne jednak jest to, aby idea ta znalazła poparcie władz i lokalnej społeczności. Świadomość tych spraw w naszym kraju ma niestety wiele do życzenia...-**

Dorota Kochman